

List do Filemona

1. Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Filemona, umiłowanego naszego współpracownika, 2. do Apfii, siostry, do naszego towarzysza broni, Archipa, i do Kościoła [gromadzącego] się w twym domu. 3. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. 4. Dziękuję Bogu mojemu zawsze, ilekroć wspominam cię w moich modlitwach, 5. słysząc o twojej miłości i wierze, jaką żywisz względem Pana Jezusa i dla wszystkich świętych. 6. Oby twój udział w wierze okazał się twórczy w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu, [jaki jest do spełnienia] wśród was dla Chrystusa. 7. Bracie, doznałem wielkiej radości i pociechy z powodu twojej miłości, jako że serca świętych otrzymały od ciebie pokrzepienie. 8. Przeto, choć z całą swobodą mogę w Chrystusie nakładać na ciebie obowiązek, 9. to jednak raczej proszę w imię miłości, bo taki już jestem. Ja, stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa - 10. proszę cię za moim dzieckiem, za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onezymem. 11. Niegdyś dla ciebie nieużyteczny, teraz właśnie i dla ciebie, i dla mnie stał się on bardzo użyteczny. 12. Jego ci odsyłam; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu. 13. Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach, [które noszę dla] Ewangelii. 14. Jednakże postanowiłem nie czynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. 15. Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, 16. już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. [Takim jest on] zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak i w Panu. 17. Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie. 18. Jeśli zaś wyrządził ci jakąś szkodę lub winien jest cokolwiek, policz to na mój rachunek. 19. Ja, Paweł, piszę to własnoręcznie, ja uiszcze odszkodowanie - nie mówiąc już o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie. 20. Tak, bracie, niech ja przez ciebie zaznam radości w Panu: pokrzep moje serce w Chrystusie! 21. Piszę do ciebie ufny w twoje posłuszeństwo, świadom, że nawet więcej zrobisz, niż mówię. 22. A zarazem przygotuj mi gościnę, ufam bowiem, że będę wam zwrócony dzięki waszym modlitwom. 23. Pozdrawia cię Epafras, mój współwięzień w Chrystusie, 24. [oraz] Marek, Arystarch, Demas, Łukasz - moi współpracownicy. 25. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [niech będzie] z duchem waszym! Amen.